



**MINISTER ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI**

Krzysztof Jurgiel
ŻWhzg/ek-053-79/16(1555)

SEKRETARIAT
Biura Prac Senackich
Wpłynęło dn. 29.04.16.....
nr 2657.....podpis.....

Warszawa, 2016-04-27

GABINET MARSZAŁKA SENATU

wpłynęło dn. 28.04.2016r.....

nr 2043.....podpis.....

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku

W odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Aleksandra Szweda podczas 14. posiedzenia Senatu RP w dniu 7.04.2016 r. w sprawie planowanych zmian w ustawie o ochronie zwierząt dotyczących m.in. zakazu hodowli zwierząt futerkowych, którego treść przekazano pismem BPS/043-14-279/16 z dnia 13.04.2016 r., uprzejmie informuję Pana Marszałka, że znam sprawy hodowców i producentów zwierząt futerkowych, w szczególności negatywny i zniekształcony odbiór tej hodowli przez media i opinię publiczną.

Od wielu lat Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi podejmuje działania wspierające interesy hodowców, między innymi poprzez prezentowanie stanowiska odnośnie do braku zgody, aby norka amerykańska (*Mustela vison*) i jenot (*Nyctereutes procyonoides*) uznane za zwierzęta gospodarskie, zgodnie z przepisami ustawy z dnia 29 czerwca 2007 r. o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich (Dz. U. Nr 133, poz. 921, z późn. zm.), zostały wpisane przez Ministra Środowiska na listę roślin, zwierząt i grzybów gatunków obcych, które w przypadku uwolnienia do środowiska przyrodniczego mogą zagrozić gatunkom rodzimym lub siedliskom przyrodniczym. Informowałem również wielokrotnie, że nie mogę zaakceptować propozycji wprowadzenia zakazu hodowli gatunków zwierząt futerkowych uznanych za zwierzęta gospodarskie, jak również wprowadzenia zmiany w ustawie z dnia 29 czerwca 2007 r. o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich polegającej na wykreśleniu zwierząt futerkowych z tej ustawy w celu pozbawienia ich statusu zwierząt gospodarskich.

W mojej opinii hodowla zwierząt futerkowych w Polsce odgrywa ważną rolę jako

ogniwo obszaru produkcji zwierzęcej, ponieważ zapewnia miejsca pracy i stanowi źródło dochodów dla hodowców i ich rodzin oraz wielu osób związanych z szeroko pojmowaną obsługą branży futrzarskiej. Należy zaznaczyć, że oprócz korespondencji od przeciwników hodowli zwierząt futerkowych, otrzymuję liczną korespondencję od przeciwników wprowadzenia zakazu hodowli zwierząt futerkowych w Polsce, w tym nerek amerykańskich. Korespondencję taką przesyłają między innymi pracownicy zatrudnieni na umowach o pracę (jak podkreślają) na fermach zwierząt futerkowych powstałych w miejscowościach po dawnych PGR, gdzie jest duże bezrobocie, a ферmy te są jedynymi zakładami dającymi tym ludziom miejsca pracy. Otrzymuję także korespondencję od władz samorządowych, na których terenie istnieją ферmy nerek amerykańskich. Ostatnio taką korespondencję nadesłał Urząd Gminy w Radzanowie. Urząd ten podkreślił, że ферmy zwierząt futerkowych, istniejące na terenie tej gminy, w sposób znaczący przyczyniły się do zmniejszenia bezrobocia, a tym samym do podniesienia poziomu życia mieszkańców. Taka korespondencja od zwolenników ferm zwierząt futerkowych przychodziła również w latach poprzednich.

Ponadto zwierzęta futerkowe mięsożerne są naturalnym utylizatorem produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego, nieprzeznaczonych do spożycia przez ludzi, zgodnie z zasadami określonymi w rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 1069/2009 z dnia 21 października 2009 r. określającym przepisy sanitarne dotyczące produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego, nieprzeznaczonych do spożycia przez ludzi, i uchylającym rozporządzenie (WE) nr 1774/2002 (Dz. Urz. UE L 300 z 14.11.2009, str. 1, z późn. zm.). Dla przykładu, zgodnie z informacją przekazaną przez Polskie Stowarzyszenie Przetwórców Ryb z siedzibą w Koszalinie, przetwórstwo rybne w Polsce sprzedało hodowcom mięsożernych zwierząt futerkowych w 2015 r. około 320 tys. ton produktów ubocznych nieprzeznaczonych do spożycia przez ludzi, kat. 3 za kwotę 350 mln zł. Sprzedaż tak dużej ilości produktów ubocznych poprawiła w sposób znaczący opłacalność przetwórstwa rybnego w Polsce. Również Unia Producentów i Pracodawców Przemysłu Mięsnego informowała o znaczeniu mięsożernych zwierząt futerkowych jako naturalnych utylizatorów produktów ubocznych nieprzeznaczonych do spożycia przez ludzi występujących w każdej ubojni czy też zakładzie mięsnym. W ocenie tych organizacji nie ma bardziej ekonomicznej, efektywnej gospodarczo i ekologicznej metody zagospodarowania ww. produktów. Szacuje się, iż rocznie około 400 tys. ton takich produktów skarmianych jest na polskich fermach dla mięsożernych zwierząt futerkowych, w tym nerek amerykańskich. Sprzedaż tych produktów hodowcom zwierząt futerkowych daje producentom z branży

mięsnej określone dochody, które mają wpływ na poprawę opłacalności tej branży gwarantującej tysiące miejsc pracy. Także spółki drobiarskie ROLDROB S.A. w piśmie z dnia 22.02.2016 r. i PHPU „IMEX MAREK – SALA” sp. z o.o. w piśmie z dnia 7.03.2016 r., podkreślają znaczenie współpracy z fermami mięsożernych zwierząt futerkowych, które stanowią bardzo ważny element w procesie zagospodarowania ubocznych produktów pochodzenia zwierzęcego. Powstawanie tych produktów jest nierozdzielnie związane z procesem produkcyjnym zakładów drobiarskich. Dzięki tej współpracy obniżane są koszty produkcji, co w konsekwencji wpływa na poprawę rentowności spółek, jak również daje możliwość kupowania mięsa drobiowego przez konsumentów po niższych cenach. Jak podkreślają obie spółki, wskazane czynniki przyczyniają się również do poprawy ich konkurencyjności na rynku europejskim. Spółka PHPU „IMEX MAREK – SALA” szacuje, że hodowcom mięsożernych zwierząt futerkowych, w tym nerek, sprzedaje miesięcznie około 500 ton produktów ubocznych nieprzeznaczonych do spożycia przez ludzi

W przypadku braku możliwości skarmienia produktów ubocznych nieprzeznaczonych do spożycia przez ludzi dla zwierząt futerkowych, konieczna będzie ich utylizacja metodami, które w ocenie ww. organizacji i spółek wiązać się będą z potrzebą poniesienia znacznych wydatków przez zakłady zarówno branży rybnej, jak i branży mięsnej oraz drobiarskiej, co skutkować będzie pogorszeniem opłacalności produkcji tych zakładów.

Niezależnie od powyższego, podkreślam, że kwestie ochrony ludzi i środowiska naturalnego przed negatywnym oddziaływaniem obiektów o dużej koncentracji zwierząt, w tym zwierząt futerkowych, są dla mnie bardzo ważne. Oczywistym jest, że lokalizacja, budowa i eksploatacja obiektów utrzymujących zwierzęta futerkowe, w sposób niezgodny z obowiązującym prawem, wbrew protestom okolicznych mieszkańców oraz władz samorządowych, organizacji rolniczych i społecznych, nie powinny mieć miejsca.

W mojej opinii przepisy prawa polskiego, poprzez postawione w nich wymagania, tworzą system ochrony mieszkańców i środowiska naturalnego przed negatywnym oddziaływaniem obiektów o dużej koncentracji zwierząt gospodarskich, w tym ferm zwierząt futerkowych, jak również zapewniają właściwe warunki utrzymania i ochrony zwierząt, pod warunkiem, że będą one przestrzegane, poprawnie stosowane i egzekwowane.

Upzejmie informuję, że moje stanowisko w odniesieniu do hodowli zwierząt futerkowych w Polsce nie uległo zmianie.

Jednocześnie upzejmie informuję, że zgodnie z komunikatem, który znajduje się na stronie internetowej Sejmu RP, poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt

oraz niektórych innych ustaw, który przewidywał wprowadzenie zakazu hodowli i chowu zwierząt w celu pozyskiwania futer i wywołał liczne protesty zarówno zwolenników, jak i przeciwników wprowadzenia tego zakazu, został wycofany.

Z poważaniem

MINISTER
Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Krzysztof Jurgiel